

Polska



Niemieckie firmy zadowolone z inwestycji w Polsce

2015-06-26 13:47:10



Polska należy do najatrakcyjniejszych miejsc do inwestowania w Europie Środkowo-Wschodniej. Z badania wynika, że 96 proc. niemieckich firm zainwestowałoby w Polsce ponownie - przekonuje szef Zrzeszenia Niemieckich Izb Przemysłowo-Handlowych (DIHK) dr Eric Schweitzer.

Schweitzer odwiedził Polskę w związku z obchodami 20-lecia Polsko-Niemieckiej Izby Przemysłowo-Handlowej. Jak mówił w maju 2015 r., od czasu przystąpienia Polski do Unii Europejskiej polsko-niemieckie relacje handlowe nabrały impetu, podobnie jak inwestycje.

"Stabilne stosunki gospodarcze pomiędzy Polską a Niemcami są wyrazem dobrej współpracy obydwu krajów. W 2014 roku osiągnęły one nowy rekordowy poziom 87 miliardów euro. Polska zalicza się do dziesięciu czołowych rynków eksportowych Niemiec, z kolei Niemcy są zdecydowanie najważniejszym partnerem handlowym Polski" - powiedział PAP.



Schweitzer podkreślił, że niemieccy inwestorzy są już obecni w Polsce od wielu lat. "Teraz do Polski wchodzi przede wszystkim małe i średnie przedsiębiorstwa niemieckie i są one zadowolone ze swoich decyzji inwestycyjnych. Przeprowadzona w Polsce ankieta Polsko-Niemieckiej Izby Przemysłowo-Handlowej pokazuje, że 96 proc. firm zainwestowałoby w Polsce ponownie. Polska należy do najatrakcyjniejszych miejsc do inwestowania w Europie Środkowo-Wschodniej" - mówi.

Pytany, jaki wpływ na sytuację gospodarczą jego kraju będzie miało negocjowane obecnie Transatlantyckie Porozumienie Handlowo-Inwestycyjne (TTIP) odpowiada, że Niemcy - jako kraj eksportujący - mają wysokie oczekiwania wobec tej umowy. "USA są dla Niemiec największym rynkiem eksportowym poza UE, z jeszcze większym potencjałem - zatem zniesienie barier handlowych da tu wyraźny efekt. TTIP powinno przy tym pomóc przede wszystkim średnim firmom. Podmiotom gospodarczym chodzi na przykład o zniesienie przymusu podwójnej certyfikacji pomimo jednakowego poziomu ochrony, czy też o uproszczenie procedur celnych. Poza tym USA są dla Europy strategicznie ważnym partnerem w kształtowaniu światowej gospodarki jutro" - mówił.

W ocenie Schweitzera obecnie sytuacja na niemieckim rynku pracy jest dobra - zatrudnienie wysokie, jak nigdy dotąd. "Płaca minimalna pozostawi wprawdzie swoje ślady. Jej wprowadzenie nastąpiło w czasie, w którym rynek pracy funkcjonuje dobrze. Dlatego nie zaobserwowaliśmy dotąd żadnych negatywnych efektów, które w większym stopniu wpływałyby na zatrudnienie. Szczególnym obciążeniem dla firm jest biurokracja i niepewność

prawa. Odczuli to już również polscy przewoźnicy w odniesieniu do przejazdów tranzytowych przez Niemcy, chociaż Unia Europejska jeszcze bada tę sprawę" - wskazał.

Komisja Europejska wszczęła procedurę o naruszenie unijnego prawa przeciwko Niemcom w sprawie stosowania przepisów o płacy minimalnej w sektorze transportu. Decyzję KE z zadowoleniem przyjął resort infrastruktury i rozwoju. Decyzja zapadła na posiedzeniu w Strasburgu. Komisja postanowiła wysłać do Berlina wstępne upomnienie, co jest pierwszym etapem procedury o naruszenie prawa UE. Niemcy mają dwa miesiące na udzielenie Komisji odpowiedzi. Jeśli Niemcy nie usuną uchybienia, procedura ta może w ostateczności skończyć się przed Trybunałem Sprawiedliwości UE.

Jak dodaje, również Niemcy odczuli skutki konfliktu z Rosją. "W roku 2014 niemiecki eksport do Rosji spadł o około 18 procent, co wiąże się również z wprowadzeniem sankcji. Zresztą sama rosyjska gospodarka znajduje się w ciężkiej sytuacji z powodu braku modernizacji, słabego rubla, wycofywania się kapitału z Rosji i niskich cen ropy naftowej. Niemieckie przedsiębiorstwa próbują wyrównać te straty na innych rynkach świata" - powiedział.

Od 20 lat RFN pozostaje pierwszym partnerem handlowym Polski. Jak informuje polski resort gospodarki, udział Niemiec w polskim eksporcie ogółem przekroczył w 2014 r. 26 proc. i odpowiednio 22 proc. w imporcie. Obroty handlowe w 2014 r. rosły bardzo dynamicznie - polski eksport powiększył się o ponad 9 proc., osiągając historycznie najwyższą wartość. Polski import wzrósł odpowiednio o prawie 7 proc.

Według danych Federalnego Urzędu Statystycznego Niemiec eksport do Polski stanowił w 2013 roku 3,9 proc. niemieckiego eksportu, co sytuowało nasz kraj na 9. pozycji wśród głównych niemieckich odbiorców (za największymi gospodarkami UE, USA i Chinami, ale przed takimi dużymi gospodarkami jak Rosja, Hiszpania czy Turcja). Natomiast w łącznym imporcie niemieckim w 2013 r. import z Polski stanowił 4 proc., co dało nam 11. miejsce wśród głównych dostawców towarów do Niemiec.

Polska ma wysokie, dodatnie saldo handlu z Niemcami w wysokości ponad 6 mld euro. Warto zaznaczyć, że strona niemiecka wykazuje również w swoich oficjalnych danych dodatnie dla siebie saldo handlu z Polską, co wiąże się z zaliczaniem do swojego eksportu dostaw do Polski z krajów trzecich, odprawianych celnie na granicy UE w portach niemieckich.

W strukturze towarowej polskiego eksportu dominują części i akcesoria do pojazdów samochodowych, meble, silniki spalinowe, pojazdy samochodowe, miedź rafinowana, druty, aparatura odbiorcza dla telewizji, konstrukcje do budowy mostów i łodzie. Największy udział w imporcie mają maszyny i urządzenia mechaniczne, metale, pojazdy oraz tworzywa sztuczne, a w szczególności części i akcesoria do pojazdów samochodowych, pojazdy samochodowe, oleje ropy naftowej, części do silników, leki, wyroby walcowane i artykuły z żeliwa lub ze stali, okucia, maszyny i urządzenia mechaniczne.

Źródło: PAP



INNOWACYJNA GOSPODARKA
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



**MINISTERSTWO
ROZWOJU**

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO



Projekt jest współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego